

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 84.

Leszno, czwartek dnia 10 kwietnia 1930 r.

Rok XL

Z konferencji morskiej w Londynie.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Komunikat urzędowy rządu brytyjskiego: Dzień jutrzejszy ma przynieść zwrot w biegu prac konferencji morskiej.

Premier Mac Donald odbył dziś w południe naradę z szefami delegacji amerykańskiej i japońskiej: Minsonem i Wakatsuki. W naradach tych zapoznano się z pracą doradców, głównych konferencji morskiej. Mówią, że doradcy przedstawili memoriał, wyrażający propozycję rządu japońskiego w odpowiedzi na projekt porozumienia 3 mocarstw, mianowicie St. Zjedn., W. Brytanji i Japonji.

Porozumienie francusko-włoskie, pozostaje tymczasem bez zmiany.

Dzisiaj popoł. Mac Donald i Briand mają odbyć ważną naradę w Izbie Gmin.

Przed wyjazdem z Paryża, Briand miał oświadczyć dziennikarzom, że w Londynie osiągnięte zostanie porozumienie francusko-brytyjskie, które, nie

naruszając dotychczasowych przyjaznych stosunków obu państw, znakomicie przyczyni się do utrwalenia dzieła pokoju powszechnego.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Na dzisiejszej porannej naradzie szefów delegacji amerykańskiej, angielskiej i japońskiej, postanowiono przychylić się do żądania Japonji co do zastąpienia lekkich krążowników przez konitorpedowce.

Po długiej dyskusji w sprawie tonażu łodzi podwodnych postanowiono ostatecznie zalecić układ, ograniczający się do jednostek o pojemności 2000 tonn. Jako maksimum przewidziano dla każdego z mocarstw 3 łodzie podwodne o tonażu powyżej 2800 tonn. W sprawie kalibru armat na łodziach podwodnych postanowiono jako maksimum działa 5-calowe, czyniąc wyjątek dla t. zw. supersubmarin francuskich, zbudowanych już z działami 6-calowymi.

— o —

Echo i źródło.

Walny Zjazd Polskiego Związku
Prasy Prowincjonalnej.

Poeci i publicyści. — Znaczenie prasy. — Głos przedstawicieli Ministerjum Spraw Wewnętrznych. — Światła i cienie.

Warszawa. (koresp. własna „Głosu”).

W ubiegłą niedzielę (6 kwietnia) odbył się w Stolicy walny zjazd Polsk. Zw. Prasy Prowincjonalnej. Miał to być zjazd ogólnopolski, prasy wszelkich kierunków, odcieni — zwołany w celu obrad nad sprawami zawodowymi. Gdyby tak i tylko tak było, nie widzielibyśmy potrzeby poruszania tej sprawy w „Głosie”. Wbrew innemu zwyczajom, obyczajom w prasie stara się „Głos” dać swym Czytelnikom gołową już strawę nie tłómacząc, jaki jest proces jej przygotowywania, bo to, bo sprawy wewnętrzne prasy nie wszystkich interesują. Klasyfikacja pod tym względem przykład dają dwa rodzaje rzekomych i istotnych, małych i wielkich poetów. Pierwszy ustawicznie rozwodzą się o swych własnych (urojonych) przeżyciach i mekach (kłopotach) twórczych — i nie tworzą. Drugi nie nudzą publiczności skargami na nieczułość lub przewrotność bogów swego serca żbolałego, nie wywlekają na żalony widok publiczny swych spraw osobistych, prywatnych, nie kompromitują się wywrażeniami na temat braku tematu — ale tworzą, dają gotowe dzieła, które nie o autorach lecz przedewszystkiem o wszystkich i o wszystkim, o społeczeństwie, ludzkości, o kraj i świecie mówią.

W myśl tego drugiego lepszego przykładu — pomalby milczeniem kwestje ściśle zawodowe prasy. Natomiast warto, trzeba poruszyć, ogólne znaczenie przewidującą sprawę celów i zadań prasy, stosunek jej do opinii publicznej.

Pod tym względem walczyły z sobą dwa odmienne poglądy. Jeden zakreślał prasie dość wąskie ramy, wyznaczał jej skromną rolę, twierdząc, iż wystarcza, aby prasa informowała, względnie oświećiała — boć każda wiadomość, podana nawet „bez komentarza” (uprzykrzony zwrot, nadużywany przez tych, których na komentarze nie stać — brak inteligencji, szybkiej orientacji lub odwagi) oświećiała już przez tytuł i wyznaczone jej miejsce, tak, jak tego (w danym momencie) chce opinia publiczna. Rola to górzej, niż skromna, bo zgola nie zaszczepia; rola chora, rągliwa na dachu. Nie brak dziś niestety w Polsce takich dzienników, które naginając się do tego, co wiele wiatru, schlebając, holdując najniższemu instynktowi, wybrakom, wynaturzając ciętą się pożytkością (jak kłowni poklaskami gawiedzi), dobijają się fortuny — ale wpływ na opinię publiczną pisma takie nie wywierają, bo czytelnik gardzi nimi, traktując je jak świszki.

Jest jednak, na szczęście, pogląd inny, ten, że pismo będąc informatorem, przewodnikiem, winno być doradcą, nauczycielem; że nie wolno mu bezmyślnie, niesumienne iść na bezdroża za głosem bezkrytycznej zmiennej opinii, płynąć z prądem jak ryba śniecia — ale, że trzeba mu przemysleć każde posunięcie, słowo każde; że konsekwentnie wybierając drogi i środki trzeba mieć cele stałe, i, gdy tak obowiązek wymaga, płynąć, jak ryba żywa, takte przeciwno prądowi; walczyć, jak powiedział autor Komedji Bohaterskiej, nie jeno „w nadziei wygranej” — bo każdy najmiła potrafi, do tego nawet chorcz jest zdolny — ale o ideały (jak żołnierzy, rycerzy).

Na tem właśnie drugim poglądzie oparł swe wywody, na tem drugim, wyższym stanowisku stanął p. red. Świątek, wygłaszając jako przedstawiciel p. Ministra Spraw Wewnętrznych pierwsze z powitanych przemówień na Zjeździe. Słowa jego wywarły silne wrażenie. Może ten i ów ze słuchaczy nie wszystko tak zrozumiał, jak było powiedziane; może poczytał słowa o wielkiem zadaniu prasy za akt uprzejmości; może niejeden wogóle nieczego nie zrozumiał, nie myślał. Stwierdzić należy, że przedstawiciel min. spraw wewn. wystąpił przedewszystkiem przeciwko pozorom niły słusznemu a w rzeczywistości niedorzecznemu podziałowi prasy jakby na dwie klasy: pierwszą — stołeczną i drugą prowincjonalną. Ta „pierwsza klasa”, ta, wyższa kategoria powołana jest do zajmowania się sprawami ogólnokrajowymi i państwowymi, europejskimi, międzynarodowymi a natomiast prowincjonalna ma się kointentować wyłącznie regionalnymi, kroniką lokalną, ma unikać polityki (która nieorientujący się i gnuśnie ułożeni są z bezpartyjnością). Przeciwnie temu powierzchownemu poglądowi wypowiedział się przedstawiciel Min. Spr. Wewn. podnosząc słusznie i znaczenie, wartość rolę, wpływ pisma zalety.

Min. Kwiatkowski ustępuje?

Warszawa, 9. 4. Obiegają tu pogłoski, jakoby min. Kwiatkowski miał niebawem ustąpić. — Wskazywano na jego miejsce wymienianją Starzyńskiego, wiceministra skarbu, oraz min. Boernera.

Bankiet na cześć p. Dewey'a.

Warszawa, 9. 4. (PAP.) W dniu 8. bm. o godz. 20.30 przedstawiciele sfery gospodarczych wyjeżdżający do Hotelu Europejskim na cześć doradcy finansowego Banku Polskiego, p. Dewey'a, celem uczczenia jego zasług.

Podczas bankietu okolicznościowe przemówienie wygłosił Janusz ks. Radziwiłł.

Zgon gen. Unta.

Tallin, 8. 4. (PAT.) Dowódca garnizonu w Tallinie gen. Unta, zraniony we czwartek wieczorem przez uderzenie teroryście, zmarł dziś o godz. 18.20.

Targi międzynarodowe w Lille.

Lille, 8. 4. (PAT.) W niedzielę odbyło się najczystsze otwarcie 6-tych z kolei międzynarodowych targów w Lille. Polska, podobnie, jak i w latach poprzednich, posiada własny dział i wystawia malarstwo buczackie, len towarzystwa lnianego w Wilnie, wyroby towarzystwa przemysłu ludowego w Warszawie i w Białymostku, fajanse Pacykowskie oraz wyroby zakładów graficznych Straszewiczów w Warszawie. Dział polski, który wzbudza wielkie zainteresowanie, rozwija poza tem żywą propagandę na temat targów lwowskich oraz wystawy turystyki i komunikacji w Poznaniu. Już w pierwszym dniu otwarcia wystawy dokonano w dziale polskim szeregu transakcji.

Z Senatu francuskiego.

Paryż, 8. 4. (PAT.) Senat przyjął projekt ustawy w sprawie wstrzymania likwidacji mienia niemieckiego.

Francja w obronie bilansu handlowego.

Paryska Izba handlowa uchwaliła natychmiast skierować odezwę do społeczeństwa, wzywającą do bojkotu towarów obcych.

Uchwale tę wywołała potrzeba obrony bilansu handlowego przed deficytem. Saldo ujemne bilansu handlowego za styczeń i luty br. wyniosło olbrzymią sumę 1 miliard 853 milionów 319 tysięcy franków.

Król w roli maszynisty.

Król bułgarski, Borys, jest zapalonym zwolennikiem zawodu mechanika. Jego pasją jest zwłaszcza prowadzenie pociągu. W tych dniach wydarzył się właśnie królewskiemu maszyniście zabawny wypadek. Król prowadził — incognito notabene — pociąg w drodze pociąg się spóźnił i przybył na stację Plewno o 2 minuty później, niż opiewał rozkład jazdy. Zawiadówka zażądała od maszynisty wyjaśnienia natychmiast raportu i wytłómaczenia się z opóźnienia. Król-maszynista, nie poznany zresztą przez zawiadówkę, wytłómaczył się, jak umiał, i — przysięgawszy surowy mont — porzucił dalej pociąg do Warny.

Hymn Stolicy Apostolskiej.

(KAP.) Kompozytor Pietro Mascagni otrzymał od Ojca św. polecenie skomponowania hymnu watykańskiego. Papię poinformował kompozytor o swych życzeniach na dłuższej audjencji.

Nowy arcybiskup Turynu.

(KAP.) Według doniesienia „Giornale d'Italia”, na osieroconą po śmierci kardynała Gamba stolicę arcybiskupią w Turynie ma być powołany nuncjusz apostolski w Madrycie, Mgr. Tadeschini, który równocześnie otrzyma godność kardynała.

Wybory prezydenta Łotwy.

Ryga, 8. 4. (PAT.) Dzisiaj dokonywany był na Łotwie wybór prezydenta republiki. Zgodnie z przepisami konstytucji sejm wybiera prezydenta najmniej 66 głosami na 100 wszystkich posłów. Wysunięte zostały kandydatury przewodniczącego sejmiku Kalnina, socjal-demokraty i wiceprzewodniczącego sejmiku Kwietisa, członka związku chłopskiego. W pierwszym głosowaniu Kwietis otrzymał 64 głosy.

Wobec tego, że żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej przez ustawę ilości głosów, głosowanie będzie powtarzane tak długo, dopóki na jednego z kandydatów nie padnie przynajmniej 66 głosów. W myśl konstytucji, przy każdym głosowaniu mogą być wskazywane nowe kandydatury. Wobec tego jest możliwe, że prezydentem nie zostanie obrany żaden z wymienionych wyżej kandydatów. — Możliwe jest również, że wybory będą kontynuowane jeszcze i w dniu jutrzejszym.

Także reforma sowiecka.

Ryga, 8. 4. (ATE.) „Wieczernia Moskwa” donosi, że ludowy komisarz zdrowia opracował projekt zniesienia praktykowanego w medycynie używania języka łacińskiego. Zdaniem komisarzatu, jest to przeżytek średniowiecza, który nie może być tolerowany w Sowietach jako zjawisko reakcyjne. Terminologia łacińska powinna być według projektu zastąpiona terminologią, zaczerpniętą z języka rosyjskiego. Również w wykładach na fakultetach lekarskich terminologia łacińska powinna być usunięta, gdyż utrudnia studia studentom robotnikom, nieobeznany z łaciną.

Po tysiącach trupów do tronu.

Londyn, 8. 4. Skutkiem śmierci cesarzowej Zao-ditu, Negus Ros Tafari ogłosił się „królem królów” cesarzem Etiopji i kazał sobie przyznać pełnię władzy monarchicznej.

Londyn, 8. 4. Korespondent „Timesa” donosi z Addis Abeba w telegramie spóźnionym, datowanym z 5 bm., że królowa Abisynji zmarła na tyfus. Dalej donosi korespondent, że podczas walki jaka rozgorzała po śmierci królowej między wojskami meza zmarłej królowej a wojskami rządowymi króla Ras Tafari, padło około 6 tysięcy powstańców wraz z meza królowej. Po stronie rządowej liczbą ofiar wynosi zaledwie 300 osób.

Pogrzeb królowej Zao-ditu odbył się na zarządzenie króla Ras Tafari z niesłychaną pompą. Na cześć zmarłej zmierzono 50 tysięcy sztuk bydła.

20-ta Loteria Państwowa.

W dwudziestym dziewiątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy, wygrana 15.000 zł padła na nr. 127.388.

PONIEC.

pe) Z drużyny harcerskiej. Miesiąc marzec był w dotychczasowej kronice drużyny bodaj najgłośniejszym. W marcu odbyły się: 6 zbiorek zastępu oraz 4 zbiórki drużyny. W tym czasie drużyna uzyskała własną stałą harcówkę, która mieści się w szkole powszechnej. Dzień 21. 3. zapisał się w najważniejszy w dotychczasowej jej życiu. Oto w tym dniu 9 dr-hów składało Przyrzeczenie. O godz. 6-tej odbyła się próba III-go stopnia, którą odebrał dh. harc. Śniegocki. Po próbie wszyscy dh-owie udali się do szkoły powszechnej. Tam dh. harc. wytrzymał im jeszcze raz prawa harcerskie, jasno i dobitnie, zalecał im wytrwać przy nich także w późniejszym życiu i starać się wykonać przynajmniej jeden dobry uczynek na dzień. Młodzieki powtarzali rolę przysięgi za dh. harc. Śniegockim. Po przyrzeczeniu dh. harc. przez podanie im ręki przyjął 9 młodzików do Z. H. P. Dh. harc. i dh. instruktor Nowak przemówili w gorących słowach do zebranych harcerzy. Po skończonej uroczystości odśpiewano „Rotę” — hymn harcerski, oraz „Wszystko co nasze”. Skromną tę uroczystość zaszczyli także swą obecnością przedstawiciele m. Ponieca, p. burmistrz Lange, oraz kierownik tutejszej szkoły powsz. p. Romanowski. Dotychczas drużyna nie miała stałej harcówki, lecz p. kierownik, odczuwając potrzebę tutejszych harcerzy, udzielił drużynie wolnej klasy, w której urządził się harcówkę. Od przyszłego tygodnia będzie otwarta biblioteka od soboty od godz. 5-6-tej. Szcz. L. przypomina także o zbiorce drużyny w dniu 13 o godz. 4 w harcówce. Szan. p. kierownikowi Romanowskiemu w imieniu całej drużyny składa serdeczne podziękowanie z głębi serca pływacz, Szczwany Lis.

pe) Harcerki. Słyszałem jakieś glosy, że w Poniecu mają zorganizować się harcerki. Dobrze to byłoby dla dziewcząt, które chodzą jeszcze do szkoły, gdyż w naszym mieście odczuwa się brak takiej organizacji. A możeby się tam ktoś bliżej zajął? Stary Wilk.

pe) Kina. Mimo postu, Poniec od czasu do czasu ma jakąś atrakcję. W ub. tygodniu aż dwa kina przejeżdżne wyświetlały filmy: „Apollo” i jeszcze jakieś. To drugie wyświetlało „Pat i Patazona” we czwartek 3. 4. u p. Ratajczaka w sali. (ab)

pe) Przejazdy. W ubiegłą niedzielę Towarzystwo Robotników Katolickich w Poniecu wyświetlało b. interesujące przeżycia z odpowiedniami prelekcjami. Oto tytuły: „Meka Pana Jezusa”, „Kurdesz”, „Dziwica Orleańska”, „Kopalnia węgla” i „Lampa Aladina”. Sala była zapelniona gośćmi. (ab)

pe) Przedstawienie. W niedzielę, dn. 6. 4. br. w sali p. Szusterkiewicza w Poniecu Komisarjat Straży Granicznej z Bojanowa urządził znowu przedstawienie p. t. „Dzielnego wojaka Szczapa” — komedia w 3 aktach. Rzecz dzieje się w r. 1916 na froncie b. Królestwa Polskiego (Kongresówka) wielkiej wojny światowej. Cel dobry, bo Komisarjat przeznacza czysty dochód na bibliotekę. (ab)

pe) „Powiedz mi jak twój kraj jest zadrzewiony, a powiem ci, jak on jest cywilizowany”... powiedział ktoś kiedyś... Bo rzeczywiście, po zadrzewieniu można poznać kulturę danego narodu. My Polacy staramy się wedle sił i możliwości, by drogi nasze były wzorowo obsadzone drzewami owocowymi. Szosa z Ponieca do Dzieżyczy, która niedawno była pusta, bo na szczyku zimy wycięto stare drzewa (jak pisał „Głos”) już jest obsadzona starannie drzewkami doborowymi, poprzysławianami do grubych pałków. (ab)

pe) Zebranie nauczyściele St. Ch. N. N. Sz. p. w P. Koło Kłobita odbyło się dnia 4. 4. br. w lokalu p. Szusterkiewicza. (b)

pe) Zw. Inwalidów Wojennych. Odbyło się tu zebranie miejscowego Koła Inwalidów Wojen. Rzp. Pol. na sali p. Ratajczaka, na którym to omówiono sprawę urzędzenia zabawy tanecznej w drugie święto Wielkiejjocy w celu upamiętnienia rocznicy poświęcenia sztandaru. (lg ms)

BOLESEAWI KARPINSKI.

SATYRA

Na brak należytej białogłowskiej rewerencji w przystrojem znacznych kawalerów pozdrawianiu.

Alści niektórzy niepomnie się zadzwili, iż o tak blachy materij pisać postanowiliśmy — przystępuję do rzeczy. Nie jest to jednak całe rzecz znowu tak blaha, jako się komu na pozór wydawa. — Bo w czemże okazać bliźniemu swemu szacunek i miłość swą, jeśli nie w należytem pozdrowieniu go?

A ubolewania iście godną to sprawą, że w dzisiejszych czasach ta rzecz pomiatana wiele bywa — i że ta praktyka tak miła i wdzięczna coraz barzej zaniedbywana jest.

Ale tu na tem miejscu zastanów się tylko: chceś nad stosunkiem białogłowy i rozkosznych dzierlatek (w Niemczech pospolicie „bakfiszami” zwanych) do młodzi i znacznych, a poważnych kawalerów — i to nad stosunkiem pozdrawiania ich jakoto: na przechadze lub przy spotkaniu się w mieście — na teatrum — lub na innych widowiskach gwoździć nasze sprawowanych.

Zacny n. p. kawaler spotkawszy białogłową szarmancko się jej i z pewną rewerencją kłania — długo nakrycie głowy nisko opuszczone trzymając. Nie powinna więc ona wdzięczny dyg uczyniwszy — a czując minkę zrobwszy główką, skinąć tak — iżby on — ów kawaler snadnie poznać mógł, że to ukłon oznacza?

Ale one chodzą po mieście sztywne są — a proste — jakoby żerdz polkniawszy — lub pręty żelaznych się n. tykawszy karku swego przyciąć nie mogły — i uważają za stosowne odliczać jeno po-

P) Wielkopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi we Francji. Straszna katastrofa powodzi, jaka nawiedziła Francję, wzruszyła do głębi cały świat. Kilkaś osób straciło życie. Kilkaście tysięcy ludzi pozostało bez dachu. Tysiące domów leży w gruzach. Tysiące rodzin postradało mienie. Straty wynoszą miljaridy franków. W tej ciężkiej sytuacji spieszą Francji z pomocą wszystkie narody i kraje dawniejszych aliantów. Wśród nich nie powinno brnąć Polski, zaprzyjaźnionej od wieków z Francją, swą lacińską Siostrą. Niżej podpisyany Komitet, zawiązany w dniu 17-go marca 1930 r. na zebraniu któremu przewodniczył Pan Prezydent Ratajski, podjął inicjatywę spieszenia z pomocą ofiarom powodzi. Polska nie jest krajem zasobnym, pomoc ta może wypaść skromnie, lecz niechaj będzie ona tym groźmem wdomom, którym wyrazimy uczucia przyjaźni i współczucia dla naszej siostrzycy Francji. — Składki uprasza się przysyłać do „Banque Franco-Polonaise” Oddział w Poznaniu, ul. 3-go maja nr. 5 (konto P. K. O. Nr. 211.320) na ręce powożan we Francji. — Wielkopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi we Francji.

P) W obronie podstaw moralnych. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie obywatelskie, które po przemówieniach pp. Krzyżagórskiej, dr. Piotrowskiego, prof. dr. Kostrzewskiego, Oldziejewskiego i sen. dr. M. Seydy jednomyślnie uchwalilo następującą rezolucję: Uczestnicy zebrania obywatelskiego w dn. 8. kwietnia stwierdzają z naciskiem, że życie publiczne musi się opierać na niezłomnych zasadach moralnych i że zwłaszcza naród polski, jako najdalej wysunięta na wschód placówka cywilizacji rzymskiej, winien dbać o swój wysoki moralny i kulturalny poziom, który był podstawą jego świetnego rozkwitu w najpomniejszych okresach jego dziejów; protestują bezwzględnie przeciwko coraz bardziej panoszącemu się systemowi gwałcenia zasad moralnych przeciwko ciągłemu, niegodnemu imieniu polskiemu, lęznu narodu polskiego i zbrodniczemu wystawianiu go na pośmiewisko całego świata; — oświadczają że wprowadzanie do życia polskiego azjatyckich zwyczajów bizantyizmu i płaszczenia się paczy charakter

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrow. (Zebranie kupiectwa branży cukrów i czekolady. W dniu 6 bm. w Ostrowie na sali Hotelu Polskiego przy b. liczny udział zainteresowanych odbyło się zebranie kupiectwa branży cukrów i czekolady, kolonialnej oraz właścicieli „kawiarni w sprawie omówienia konkurencji fabryk otwierających własne składy detalicznej sprzedaży. Zebranie zagał p. prezes Stowarzyszenia Kupców Splitt, poczem w dyskusji jednomyślnie uchwalono powstrzymać się z zakupami towaru w tych fabrykach, które detaliczne składy w Zachodniej Polsce otwierają. Celem konkretnego przeprowadzenia akcji wybrano Komitet w skład którego weszli pp. Langner, Pagowska, Spychalski, Podębski

z) w) Samarzewo. (Świątobradztwo.) Nieznani złościzcy włamali się do kościoła parafjalnego w Samarzewie koło Wrześni. Zbrodniarze wytłumali krąte do zakrystyi narzędziami skradzionemu uprzednio w kuzni kowalskiej i zabrali 3 kielichy mszalne, z których jeden był roboty wiojskiej, artystycznie rzeźbiony, oraz puszkę i monstrancję.

klony — jakoby świętymi były — albo figurami misternie z drzewa wyrzezanymi — na ołtarzu lub fenetronie postawionemi.

A jeżeli niektoś raczy, zauważyć, że ją pozdrawiasz — to wpięrow obrucizy się dumny wzrokiem — nieznacznie mrugnie ślepkami — co ukłon oznaczać ma.

A przecież ślepkami — mościa panno — i bez tego mrugać musisz — bo to już z przyrodenia jest.

A czyż zasługuje ona młódź szlachetna na taką ignorancję? Czyż tylko ulubieńców i wybrańców obdarzać należy przystojnymi ukłonami?

Bo czemże jest ukłon sam? Chociaż mu się porządek odtkonisz to ci i tak nikt nie powie, żeś w nim rozmiłowana — jeno — żeś dobre wychowanie z domu rodzicielskiego wyniosłszy — na grzeczną niewiastę wyrosła.

Nie bój się — mościa pani — aby z onej przyczyny o romanse jakowś cię posądzono — to jeno grzecznosc.

A jako mówi stare przysłowie, że na grzecznosci nikt nie stracił, a wskórać coś może — tak i ty, nie nie straciś — to pewna. Nie znieczysz się też — cna białogłową — chociażbys i tysiąc razy główką swą kiwnęła — bo to przecie nie wiele fatyg kosztuje — a niejednego umiesisz sobie tem i wdzięczność jego ku swej powabnej personie zaskarbisz — a i szyjka biała także na tem skoczyła jeno może, bo będąc w ustawicznym ruchu nie zastoisi się i odpowiednie miśnie sobie wygnastykuje — co z pożytkiem wielkim połączone jest.

Afekt wielki to jest sympatje i antypatje nie powinny tu nijakiej roli odegrywać. Bo zgola nie powinno ci o to chodzić — kto się kłania — jeno jak?

Z Poznania.

narodowy i demoralizuje społeczeństwo a w państwie wprowadza niszczący rozstrój; — żąją uznanie młodemu pokoleniu polskiemu, instynktownie i żywiołowo protestuje przeciwko zgubnym objawom oraz broni moralnych i cywilizacyjnych podstaw naszego bytu, ni z dużym narażeniem się, jak wykazywały krwawe walki w Poznaniu z dnia 23 marca; — wyrażają doś z powodu ideowej solidarności i zwartości stłkch zdrowych i męskich żywiołów starszego młodsze pokolenia, w solidarności tej i zwa oraz w sile charakteru i woli widząc gwarancję jego przełamania deprawacji i wyzysku państwa samolubnych celów oraz ostatecznego pokonania co Polskę pchają ku przepaści.

P) Kupcy poznańscy organizują szewców. kopolskie kupiectwo handluje obuwie, prz pło do zorganizowania akcji obronnej wobec konkurencji ze strony firmy Bata. Jako formę walki postanowiono przeprowadzić rozmowy z nańskim cechem obuwników i rozpocząć protest taniego buwia sposobem ręcznym i to drogą wiedniego zorganizowania szewców. Obuwie tym sobem wytworzone będzie bezporównania lepsze w cenach konkurencyjne. Aby móc je wyprodukować, potrzebne jest konkretnie, obecni zadeklar początkowy kapitał, który umożliwi poczynienie powiędnych prób. Akcją tą kieruje specjalny komitek. Przy tej sposobności wyszedł na jaw resusjacy szczegół. Mianowicie firma Bata chciała być dla swego oddziału w Poznaniu budynec Handlowego. Bank odmówił sprzedaży, wobec firma czeska podstawila jako nabywcę jedne kupeców poznańskich niej. Bartscha, który do rdał się użyć i po wykupieniu budynku od B wydzierżawił go zagranicznej firmie. Z postępk p. B. kupcy poznańscy postanowili wyciągnąć dalej idące konsekwencje.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: „Madame Buterfly”, 11. 4. „Pan Twardowski”. Teatr Nowy: 10. 4. „Przygody dobrego wojaka Szika”. 11. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwa

POMORZE.

p) Raciąż. (Na łono Kościoła katolickiego.) ostatnich dniach dokonał miejscowy czeladny dziekan Siegmund aktu chrztu św. pięciorga dr. urzędnika p. Boka z Żalna, przechodzących z protestantizmu na wiarę katolicką. Rodzicami chrzestnymi byli państwo dr. Praisowie z Tucholi oraz pani lińska z Żalna z właścicielem ziemskim p. Stawskim z Karczewa.

p) Gdańsk. (Konsul Ekwadoru.) P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur na obszar w m. Gdańsku konsulowi honorowemu Republiki Ekwador p. W. Lischowi.

p) Gdynia. (Sąd przemysłowy.) W Gdyni wstaje w najbliższym czasie sąd przemysłowy, o ty na statucie, przyjętym przez radę miejską w dn. 10. 3. 1930. Ma on na celu łagodzenie sporów pomiędzy codawcami a pracobiorcami. Sąd przemysłowy w ni funkcjonować będzie do czasu powołania w pracy, co ma nastąpić już wkrótce

—o—

Z Warszawy.

W) Pół miliona protestów. Miesiąc luty nie przyniósł odprężenia w dziedzinie protestów włośliwych. W miesiącu tym dokonano 453.298 protestów na sumę 112.107.000 złotych. Na pierwszym miejscu, jak zawsze, stoi Warszawa, gdzie zaprotestowano w kwiecień sumy 25 milionów złotych.

W) Debaty nad projektem konwencji rozejmu celnego. W dniu 7. bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem podsekretarza stanu, dr. Fr. Doleżala i z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych konferencja celem wyrażenia opinii o opracowywanym w Genewie projekcie konwencji rozejmu celnego.

W) Skazanie komunistów. Sąd okręgowy w Warszawie wydał wyrok w procesie toczącym się przeciwko Kazimierzowi Cichowskiemu, b. komisarzowi bolszewickiemu dla spraw polskich w Petersburgu i członkowi bolszewickiego rządu, utworzonego dla Polski w Mińsku w r. 1920, oraz Mieczysławowi Bernackowskiemu i Stefanowi Borkowskiemu, oskarżonym o działalność wywrotową. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 8 lat ciężkiego więzienia.

W) Masowe aresztowanie żydowskich komunistów. Władze policyjne zatrzymały wczoraj 64 osoby, należące do organizacji wywrotowych. W mieszkaniu studentki Sary Wegmeister znaleziono obficie zaopatrzone archiwum komitetu centralnego polskiej partii komunistycznej, w którym znajdowały się druki, rekopisy oraz rachunki przygotowane do wysłania do Kominternu. W archiwum tem skonfiskowano pozostawione 100 kg. odczuw, przygotowanych na dzień 1. maja. Następnie dokonano rewizji u Hersza Reinfelda przy ul. Gęsiej, gdzie mieścił się centralny skład partii komunistycznej. W mieszkaniu jego znaleziono około 300 kg. odczuw. Ponadto aresztowano kasjera Beltela Brauna, od którego odebrano kilka tysięcy złotych, przeznaczonych na agitację komunistyczną, oraz cenne notatki, dotyczące działalności organizacji wywrotowych w Polsce. Między aresztowanymi znajdują się również wybitni wywrotownicy: Fischelman, Pinkus Urbaitel, oraz Rosenwein. W mieszkaniu ich znaleziono plan przygotowań do wykroczeń komunistycznych w dn. 1. maja.

BYŁA KONGRESÓWKA

b) Piotrków. (Śmiertelna kolacja bezrobotnych). W restauracji „Udziałowej” w Piotrkowie weszli niedługo dwaj mężczyźni, którzy, zając gabinet, zamówili wystawną kolację, zapraszając najlepszych kucharzy. Koko północy goście poprosili o wyliczenie rachunku, poczem posłali kelnera z dodatkową kopią papierosa. Gdy kelner wrócił z gości leżącymi na podłodze ze słabymi oznakami życia. Oba przewieziono w stanie groźnym do szpitala, gdzie stwierdzono zatrucie mieszaniną esem ołowiu i sublimatu. Na rachunku napisali: „Placujemy należność swym życiem”. Na postawie znalezionych przy samobójczym dokumentów stwierdzono, że są to dwaj bezrobotni: 21-letni Edward Merer i 19-letni Marjan Słowiński.

KALOPOLSKA.

mp) Lwów. (Tragiczny pomysł wiejskiej strojki). Na kolonii Jezioro w pow. radziechowskim wybuchł groźny pożar, spowodowany przez 17-letnią dziewczynę z niezwykłych pobudek. Sprawczynią pożaru była córka osadnika Józefa Miarki, Anna, która nie mogąc doprosić się u ojca, zasłaniającego brakiem gotówki, kupna letniej sukienki podpadła ośmistości, albowiem, jak oświadczyła w śledztwie, chciała się za ojciec otrzymawszy premię assekuwacyjną, będzie w stanie kupić jej potrzebną garderobę.

Program „Radia Poznańskiego”.

12.00 Sygnał czasu. 12.10 Koncert dla młodzieży polskiej. (Transm. z Filharmonii warszawskiej). 14.00 Rozprawa giełdowa pieniężna. 14.15 Komunikaty gospodarczo-poln. PAT'a. 16.35 Radiografia. 16.55 Polanka. 17.10 Odczyt. 17.30 Kwadrans literacki. 18.45 Muzyka kompozytorów czeskich (Transm. z Pragi). 18.45 Nadprogram. 18.55 Anegdota historyczne. 19.15 Interludium muzyczne. 19.25 Odczyt literacki. 19.45 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.05 Interludium muzyczne. 20.10 Kurs elem. języka francuskiego. 20.30 Koncert religijny. (Transmisja z Poznania na wszystkie polskie Radiostacje.) 22.00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a i sportowe.

czy to co głosić jest szczerem a poważnym przekonaniem, czy tylko chwilowym wyładowaniem energii dziewczęcej duszy w przykrym, leżącym się wlokacem oczekiwaniu na męża. To ostatnie moje zdaniem najprawdziwszym jest. Jeno te, którym niebios odmówiły tej szczęśliwej — pozostają wiernie swym — alby gruntowne — niby osobistym przekonaniem, że do deski podłogowej. — A jakież usprawiedliwienie jest dla tych, którzy, co z braku żeńskiej persony, nie chcą wykonywać?

A przedsię przewidzieć część rodu naszego statku, które lubią widzieć się otoczone pokazaniem energii dziewczęcej duszy w przykrym, leżącym się wlokacem oczekiwaniu na męża. To ostatnie moje zdaniem najprawdziwszym jest. Jeno te, którym niebios odmówiły tej szczęśliwej — pozostają wiernie swym — alby gruntowne — niby osobistym przekonaniem, że do deski podłogowej. — A jakież usprawiedliwienie jest dla tych, którzy, co z braku żeńskiej persony, nie chcą wykonywać?

Żauważyłem, że jest starsze i to o szpetnym obrazie twarzy podwójki, które zamorskim smrodliwie schłudnie pyszczek swój wybieliwszy za chęcią chętnie jeszcze uważane być, a które, gdyby jak najrychlej żeńskie dzielić toż, zaczęły, nabyły nawet wdzięcznie niecz, że na swą podłość w łecach, się kłaniają.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 8 kwietnia 1930 r.

Spędzono: wołów 151, buhajów 281, krów 710, świń 2241, cieląt 1191, owiec 191.
Pasem 4708 zwierząt.

BYDŁO

Wół. Wytuzowane pełnomięsiste 132—138
Mięsiste tuczne młodsze do lat 3 120—126
Mięsiste tuczne starsze 108—112
Mierne odżywione 000—000

Buhaj. Wytuzowane pełnomięsiste 128—134
Tuczne mięsiste 118—120
Nie tuczne, dobrze odżywione starsze 100—108
Mierne odżywione 090—100

Krowy. Wytuzowane pełnomięsiste 122—128
Tuczne mięsiste 110—114
Nie tuczne, dobrze odżywione 096—100
Mierne odżywione 076—080

Jalowie. Wytuzowane pełnomięsiste 128—134
Tuczne mięsiste 114—120
Nie tuczne, dobrze odżywione 100—108
Mierne odżywione 084—096

Międziej. Dobrze odżywione 100—104
Mierne odżywione 096—100

Cielęta. Najprzebieższe cielęta wytuzowane 166—176
Tuczne cielęta 152—160
Dobrze odżywione 140—150
Mierne odżywione 120—130

OWCE :

Wytuzowane, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 140—160
Tuczne starsze skopy i macioraki 130—136
Dobrze odżywione 000—120
Mierne odżywione 000—000

ŚWINIE (TUCZNIKI)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 236—240
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 220—234
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 210—226
Miesiste świnie ponad 80 kg 210—214
Mielory i półne kastraty 204—208
Świnie bekonowe 220—226

miny przytem rozmaite pocieszne, a trefne wyprawiając.

Są jednak między niewiastami one białe kruki, że tak rzekę, które wolnemi będąc od wszelkiej pretensji i aspiracji niewieściach odbierania hołdów i czolobitności, rozumieją ważność przystojnego pozdrawiania grzecznie kłaniającej się młodzi. Tym częściej i dank składamy na ten miesiąc.

Alte onych kraków białych to mało, malutko, barzo malutko, na palcach wylizysz.

Należy mi tu zanotować rzecz jeszcze jedną, a ta jest. Ukłon kawalerski przecież więcej wymaga fady niż białogłowski. Bo gdy ona ma tyle za zadanie główną kiwnąć, i nie więcej, to kawaler musi czapkę, albo kapeluszyk ręką ująwszy zdjąć z głowy, a to nie tylko, że jak powiedziałam jest trudniejsze do wykonania i mozołniejsze, ale też pociąga za sobą szybkie owego nakrycia zniszczenie, co i kosztowne wielce bywa. A nie mówię to już o wicherze, dżdżu lub śnieżyży i zawieży, przez co czupryna męska narażona jest.

To też ponieważ ukłon białogłowski z taką łatwością wykonanym być może i tak mało jakiegokolwiek sumptu pracy wymaga tem barziej nagany godną jest rzeczą zaniedbywanie tej wdzięcznej praktyki i rozmyślane uchylanie się od niej.

Jeno główka kiwnąć, to chyba można, i to zacnie. Konkludując moją rzecz o pozdrawianiu doszedłem do przekonania, że są trzy przyczyny dla których białogłowi niedoświadczeni cnych kawalerów pozdrawiają.

A tem są: duma niezasadniona nieczem, lenistwo kurygodne, głupota przyrodzona.

No i z czegoż masz być dumna białogłowo?

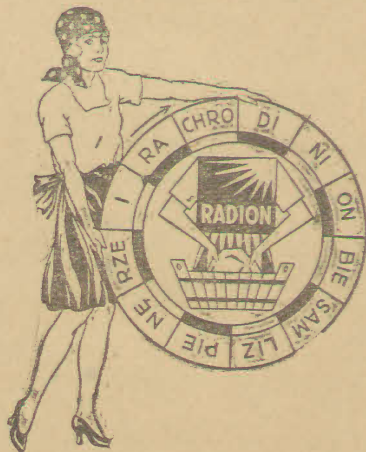
— FINIS. —

RADIONI!

ZAGADKA!

Nagród za Zł. 40.000

przyniesie Wam rozwiązanie tej zagadki.



Z podanych w kole sylab należy ułożyć zdanie o Radionie. Poniższy kupon, po wypełnieniu, należy wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesać pod adresem: Schicht Sp. Akc., Warszawa, Nowy Jazd 1.

Rozwiązania nadsyłane na kartkach nieofrankowanych nie będą uwzględniane.

Nagrody: 3 pieniężne zł. 1000, 500 i 250, obrusy białe z serwetkami, chustki lniane, obrusy kolorowe z serwetkami, ręczniki lniane po ½ tuz., serwetki haftowane i kasetki Elida, w ogólnej ilości 5623, wartości zł. 40.000.

Uwaga: Dalsze karty (kupony), upoważniające do wzięcia udziału w konkursie, wydawane są bezpłatnie we wszystkich sklepach, które sprzedają Radion.

Rozwiązanie brzmi _____

Czy W. P. używa Radionu? _____

Czy jest W. P. zadowolony z Radionu? _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

(Prosimy, pisać wyraźnie). 308

GIEŁDA

20) Dziś dnia 9. 4. 30 r. kursy walut są następujące:
Dolar amerykański 1 88,7
Funt angielski 1 43,3
Frank francuski 100 34,78,25
" szwajcarski 100 172,19,5
Marka niemiecka 100 211,10
Guldenv. gdański 100 172,78

WESOŁY KĄCIK.

W dobie kryzysu gospodarczego w Berlinie.

Hrabia: — Ten kryzys gospodarczy dziwnie mi się nie podoba; znowu, nie daj Boże, jakaś rewolucja — na wszelki wypadek, Jean, przygotuj mi jakiś strój proletariacki — powiedzmy — frak i żółte buty.

Przezorność nie zawodzi.

Pewna pani kupiła — jak omoszą dzienniki amerykańskie — domek położony na samej granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady, przeznaczonej jednak spytana, wprowadzając się do nowej siedziby, czy leży ona jeszcze na terytorium Stanów Zjednoczonych, gdy zaś zapewniono jej że tak jest rzeczywście, zawołała:

— Bardzo mnie to cieszy, bo słyszałam, że w Kanadzie zimy są bardzo ostre.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

